



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

AUDIENCJA GENERALNA

28 listopada 2018 r. [\[Multimedia\]](#)

Potrzebujemy nowego serca

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W dzisiejszej katechezie, która zamyka cykl poświęcony Dziesięciu Przykazaniom, możemy wykorzystać jako temat kluczowy *pragnienia*. Pozwoli nam to przyjrzeć się na nowo przebytej drodze i podsumować kolejne jej etapy, odczytując tekst Dekalogu, zawsze w świetle pełnego objawienia w Chrystusie.

Naszym punktem wyjścia była *wdzięczność* jako podstawa relacji opartej na zaufaniu i posłuszeństwie. Bóg, jak widzieliśmy, nie prosi o nic, jeżeli wcześniej nie dał o wiele więcej. Zachęca nas do posłuszeństwa, by wyzwolić nas ze złudzeń bałwochwalstw, które mają nad nami tak wielką władzę. Upatrywanie realizacji siebie w bożkach tego świata pustoszy nas i zniewala, natomiast tym, co daje wielkość i znaczenie, jest relacja z Nim, który w Chrystusie czyni nas dziećmi przez swoje ojcostwo (por. *Ef* 3, 14-16).

Wiąże się z tym proces błogosławieństwa i wyzwolenia, które są prawdziwym, autentycznym odpoczynkiem. Jak mówi Psalm: «Dusza moja spoczywa tylko w Bogu, od Niego przychodzi moje zbawienie» (*Ps* 62 [61], 2).

To wyzwolone życie staje się akceptacją naszych osobistych dziejów i jedna nas z tym, co — od dzieciństwa do teraźniejszości — przeżywaliśmy, doroślejąc i zdobywając umiejętność nadawania właściwej wagi rzeczywistości i osobom w naszym życiu. Tą drogą wchodzimy w relację z bliźnim, która ze względu na miłość, okazywaną przez Boga w Jezusie Chrystusie, jest powołaniem do piękna *wierności, wielkoduszności i autentyczności*.

Lecz aby żyć w ten sposób — to znaczy pięknem wierności, wielkoduszności i autentyczności — potrzebujemy *nowego serca*, napełnionego Duchem Świętym (por. *Ez* 11, 19; 36, 26). Zadaję sobie pytanie: jak dokonuje się ten «przeszczep» serca, zamiana z serca starego na serce nowe? Poprzez *dar nowych pragnień* (por. *Rz* 8, 6), które są zasiewane w nas przez łaskę Bożą, a w sposób szczególny przez Dziesięć Przykazań, którym nadał pełną treść Jezus, jak naucza On w Kazaniu na Górze (por. *Mt* 5, 17-48). W istocie, przez kontemplowanie życia opisanego w Dekalogu, a więc egzystencji pełnej wdzięczności, wolnej, autentycznej, błogosławiącej, dorosłej, strzegącej życia i je kochającej, wiernej, wielkodusznej i szczerzej, niemal tego nie zauważając, stajemy w obliczu Chrystusa. Dekalog jest Jego «prześwietleniem», opisuje Go jak fotograficzny negatyw, który pozwala zobaczyć Jego oblicze — jak na całunie. I w ten sposób Duch Święty zapładnia nasze serce, napełniając je pragnieniami, które są Jego darem, *pragnieniami Ducha*. Pragnienie zgodnie z Duchem, pragnienie w rytmie Ducha, pragnienie z towarzyszeniem muzyki Ducha.

Patrząc na Chrystusa, widzimy piękno, dobro, prawdę. I Duch rodzi życie, które gdy zaspokajamy te Jego pragnienia, rozbudza w nas nadzieję, wiarę i miłość.

I tak odkrywamy lepiej, co znaczy, że Pan Jezus nie przyszedł, by znieść Prawo, ale po to, żeby je wypełnić, rozwinąć, i podczas gdy Prawo według ciała było serią nakazów i zakazów, to samo Prawo według Ducha staje się życiem (por. *J* 6, 63; *Ef* 2, 15), bo nie jest już normą, ale ciałem samego Chrystusa, który nas kocha, szuka nas, przebacza nam, pociesza nas i w swoim Ciele przywraca jedność z Ojcem, utraconą z powodu nieposłuszeństwa, jakim jest grzech. I tak językowe formy negatywne, wyrażanie przykazań w formie negatywnej — «nie będziesz kradł», «nie będziesz obrażał», «nie będziesz zabijał» — to «nie» przemienia się w nastawienie pozytywne: kochać, robić miejsce dla innych w swoim sercu, to pragnienia, które rozsiewają pozytywną energię. I to jest pełnia Prawa, którą przyniósł nam Jezus.

W Chrystusie, i tylko w Nim, Dekalog przestaje być potępieniem (por. *Rz* 8, 1), a staje się autentyczną prawdą ludzkiego życia, a zatem pragnieniem miłości — tu rodzi się pragnienie dobra, czynienia dobra — pragnieniem radości, pragnieniem pokoju, wielkoduszności, życzliwości, dobroci, wierności, łagodności, panowania nad sobą. Od tamtych «nie» przechodzi się do tego «tak»: pozytywnego nastawienia serca, które się otwiera mocą Ducha Świętego.

Temu oto służy szukanie Chrystusa w Dekalogu — zapładnianiu naszego serca, aby było brzemienne miłością i otwierało się na dzieło Boga. Kiedy człowiek zaspokaja pragnienie, by żyć według Chrystusa, otwiera drzwi na zbawienie, które musi nastąpić, bo Bóg Ojciec jest wielkoduszny i, jak mówi Katechizm, «pragnie, abyśmy Go pragnęli» (n. 2560).

Jeśli złe pragnienia rujnują człowieka (por. *Mt* 15, 18-20), Duch składa w naszym sercu swoje święte pragnienia, które są załącznikiem nowego życia (por. *1 J* 3, 9). Nowe życie nie jest bowiem tytanicznym wysiłkiem, by przestrzegać normy, lecz nowe życie to Duch Boży, który zaczyna nas

prorowadzić do swoich owoców, w doskonałym zespoleniu naszej radości z tego, że jesteśmy kochani, z Jego radością z tego, że nas kocha. Spotykają się te dwie radości: radość Boga z miłowania nas i nasza radość z tego, że jesteśmy kochani.

Tym właśnie jest Dekalog dla nas, chrześcijan: kontemplowaniem Chrystusa, byśmy otworzyli się na przyjęcie Jego serca, by przyjąć Jego pragnienia, by przyjąć Jego Ducha Świętego.

Do Polaków:

Pozdrawiam serdecznie pielgrzymów polskich, a szczególnie organizatorów wystawy, otwartej wczoraj na Papieskim Uniwersytecie *Urbanianum*, poświęconej polskiej rodzinie Ulmów, rozstrzelanej w czasie II wojny światowej przez niemieckich nazistów za ukrywanie i niesienie pomocy Żydom. W kontekście rozważań o Dekalogu niech ta wielodzietna rodzina sług Bożych, oczekujących na beatyfikację, będzie dla wszystkich przykładem wierności Bogu i Jego przykazaniom, miłości bliźniego oraz szacunku dla ludzkiej godności. Wszystkim wam z serca błogosławię.